

miesięcznik
mieszkańców**lokalne****Gminy Nowe Miasto nad Wartą**

ROK III

ISSN 1508 - 3446

2,20 Zł

Kiedy zadzwonią ?

Termin podłączeń telefonów ciągle jest niezmany. Rozgorczył wśród ludzi rosnie. Czują się niedoinformowani i oszukani. Czarę goryczy przebrała wiadomość, że istnieją w gminie przypadki pojedynczych podłączeń do sieci m.in. w Komorzu i Nowym Mieście za promocyjną cenę 61 zł.

Biuro Obsługi Klienta w Środzie proponuje osobom zgłaszającym się bezpośrednio do nich wycofanie wniosku z komitetu telefonizacji gminy i złożenie nowego w biurze. Wówczas skorzystają z promocji tj. podłączenia telefonu za 61 zł.

Grupę Wnioskodawców Telefonizacji Gminy Nowe Miasto oraz Powiatowego Stowarzyszenie Sołtysów w Środzie Wlkp. uważa, że postępowanie takie jest niezgodne z prawem i nieetyczne. Według nich, to właśnie te osoby, które od kilku lat oczekują na podłączenie do sieci i zgromadziły wkład w pełnej wysokości powinny mieć w pierwszej kolejności podłączony aparat w cenie promocyjnej.

Jak dotąd nie można uzyskać od kierownika Urzędu Regionalnego Telekomunikacji Polskiej S.A. żadnych wyjaśnień – informuje sołtys Chocicz W.Pawelczyk, prezes Powiatowego Stowarzyszenia Sołtysów. *20 października skierowaliśmy kolejne już pismo i oczekujemy na odpowiedź.*

Wnioskodawcy również czekają z niecierpliwością na odpowiedź kompetentnych osób, a jeszcze bardziej czekają na dźwięk dzwonka aparatu telefonicznego w swoich domach.

MS

Nowa Apteka „Dod Myszka”

Książ Wlkp.

Plac Kosynierów 22 (Rynek)

- * leki gotowe i robione
- * **bezpłatne mierzenie ciśnienia i poziomu cukru we krwi**

poniedziałek – piątek: 8³⁰ - 19⁰⁰sobota – niedziela: 9⁰⁰ - 13⁰⁰

A nadzieja zawieść nie może...



fot. Piotr Kwieciński

Początek listopada - czas wiary, nadziei i miłości. Wiary, że życie człowieka zmienia się, ale nie kończy. Nadziei na zbawienie każdego. I miłości silniejszej niż śmierć.

W TYM NUMERZE:

- * Międzynarodowa sesja str.3
- * Parafialne pragnienia str.5
- * Spotkanie ze S. Stuligroszem str.7
- * Ich własna liga str.8-9
- * Klejowe problemy str.12



* W nocy z 22 na 23 września dokonano zniszczenia ławek i pompy na Zielonym Rynku w Nowym Mieście poprzez spryskanie ich pianką. W wyniku podjętych czynności ustalono, że sprawcą tego czynu jest nieletni mieszkaniec Nowego Miasta.

* 4 października miało miejsce włamanie do baru na terenie remontowanego pałacu w Dębnie, skąd skradziono telefon komórkowy, torbę turystyczną i szlifierkę kątową. W wyniku podjętych czynności ustalono i zatrzymano sprawcę, którym okazał się mieszkaniec Żerkowa.

* 7 października w Kłęce kierujący samochodem Volkswagen Transport nie zachował bezpiecznej odległości między swoimi i poprzedzającym go pojazdem, co doprowadziło do zderzenia z samochodem osobowym marki Fiat Palio. Kierujący byli trzeźwi, osób rannych nie było.

Blokada mostu

23 października w Nowym Mieście na moście nad Wartą doszło do niezbyt poważnego, ale bardzo uciążliwego dla kierowców wypadku. Od samochodu ciężarowego odczepiła się przyczepa, w którą uderzyła inna ciężarówka. Przez około pół godziny most był całkowicie zablokowany. Zdesperowani kierowcy próbowali nawet objazdu przez Orzechowo i Dębno, mimo iż nikt nie był pewien, czy prom działa. Usunięcie skutków kolizji trwało kilka godzin, w czasie których most był częściowo nieprzejezdny i ruch odbywał się wahadłowo.

BT

WIADOMOŚCI SOLECKIE

Rada Solecka w Chociczu pieniądze uzyskane z organizowanych imprez inwestuje w swoje sołectwo. Za pieniądze z „Dnia Dziecka” wybudowano scenę, doprowadzono do niej prąd, zainstalowano 2 lampy sodowe oświetlające płytę boiska, zakupiono wózek dwukołowy i narzędzia do prac porządkowych.

Zysk z imprezy z okazji „Pożegnania lata” został przeznaczony na zakup desek, krawężników, słupków drewnianych i materiałów do konserwacji drewna. Z materiałów tych grupa osób na czele z sołtysiem a pod kierownictwem i w warsztacie Michała Borowczyka, wykonuje obecnie opłotowanie oraz trzy ozdobne bramki wejściowe, które wcześniej wiosną zostaną zamontowane na placu zabaw, na osiedlu 40-lecia. Należy podkreślić, że Michał Borowczyk udostępnia swój warsztat i maszyny nie biorąc za to żadnych opłat.

Urządzenia siłowni zostały zamontowane na stałe, a plac pod nimi wyłożony będzie kostką brukową podarowaną przez Wiesławą Wicijowskiego właścicielką zakładu WIT-BUD. Ułożenia kostki podjęli się bezpłatnie Stefan Pawlak i Zbigniew Odolanowski.

Sołectwo posiada 4 place zabaw; 2 w Chociczu, 1 w Utracie i 1 w Teresie. O place w Chociczu i Utracie dbają mieszkańcy i utrzymują je w należytym porządku. Nie można tego powiedzieć o mieszkańcach Teresy. Plac urządzony z takim trudem, dużym nakładem pracy jest zaniedbany i dewastowany.

POMOC DLA POWODZIAN

10 października 2001r. po raz drugi wyruszył transport z pomocą dla powodzian gminy Gromnik w powiecie tarnowskim. Sołtysi zebrali z gospodarstw indywidualnych 22 800 kg ziemniaków jadalnych. Poszczególne wsie ofiarowały: Chwałęcino - 1050 kg, Dębno - 1750 kg, Kruczynek - 5100 kg, Michałów - 1800 kg, Rogusko - 600 kg, Tokarów - 5500 kg, Wolica Pusta - 1250 kg, Boguszyn - 750 kg, Nowe Miasto - 350 kg,

Z KSIĄG URZĘDU STANU CYWILNEGO

URODZENIA

Adam Grześkowiak	Komorze
Dawid Andrzejczak	Kolniczek
Dominik Kmieciak	Komorze
Jakub Manicki	Nowe Miasto
Alicja Grewling	Kłęka
Łukasz Konieczny	Kruczynek

ZGONY

Kazimierz Kwiatkowski 1.71	Wolica Pusta
Ewa Kiel 1.71	Chromiec
Jadwiga Stachowiak 1.98	Aleksandrów
Sabina Michalska 1.94	Nowe Miasto

O telefonach

W pierwszej połowie października Gminne Stowarzyszenie Sołtysów oraz Grupa Wnioskodawców Telefonizacji Gminy Nowe Miasto wystąpiła z wnioskiem do Telekomunikacji Polskiej S.A. o zainstalowanie publicznych aparatów telefonicznych w następujących miejscowościach: Chocicz – budynek Szkoły Podstawowej, Wolicy Pustej, Boguszyn i Chwałęcino i Skoraczewie.

Odpowiedź przyszła niebawem, 18 października: „... na dzień dzisiejszy jest to niemożliwe ze względu na brak możliwości technicznych”. Pismo podpisał kierownik Wydziału Utrzymywania Aparatów Samoinkasujących w Poznaniu Tomasz Faryniarz.

WP

Międzynarodowa sesja

Od 27 do 30 września na terenie naszej gminy przebywała 31 osobowa delegacja z zaprzyjaźnionej gminy Ferwerderadiel z północnej Holandii. Podczas swego pobytu goście zwiedzili Urząd Gminy, Bibliotekę i Czytelnię, Dom Pomocy Społecznej i kościół w Dębnie, zakłady Phytopharm Kłęka, plac zabaw w Chocicz, szkoły w Nowym Mieście i Kłęce oraz Muzeum Adama Mickiewicza w Smielowie i klasztor Salezjanów w Łądzie. Zakwaterowani byli w hotelu w Żerkowie.

Punktem kulminacyjnym wizyty nowo wybranego holenderskiego samorządu gminnego, łącznie z nowym burmistrzem Wilem Van Den Bergiem był udział w XXXI Sesji Rady Gminy 28 września.

Sesja rozpoczęła się od odegrania hymnów w dwóch językach i odpiewaniu Mazurka Dąbrowskiego. Następnie skarbnik gminy zaproponowała zmiany w budżecie na rok bieżący, które wcześniej zostały omówione na komisjach połączonych. Po dyskusji przyjęto projekt Uchwały nr 187 bez uwag.

Wójt A.Podemski przedstawił w ogólnych zarysach naszą gminę, jej położenie, infrastrukturę i znaczenie oraz dokonania w ostatnich 10 latach. Podobnie burmistrz gminy holenderskiej zapoznał nas z tematyką dotyczącą jego gminy. Wszystkie wypowiedzi były tłumaczone przez wiceprzewodniczącą Rady Gminy M.Rzepkę i tłumacza gości Bartosza Nowickiego.

Holenderska gmina ma powierzchnię 13 318 ha (nasza 11 954 ha), ludność 8 817 (nasza 9 150), liczy 12 większych wsi i kilka mniejszych (u nas 31 wsi w tym 20 sołectkich). Krajobraz gminy holenderskiej jest ukształtowany przez ciągłą walkę człowieka z wodą, poprzez budowanie wałów ochronnych. Ziemia jest bardzo gliniasta – rolnictwo, turystyka i mały przemysł to główne gałęzie działalności tej gminy. Wiele wsi położonych jest poniżej poziomu morza, stąd konieczna jest ciągła czujność, aby nie zostały zalane przez morze. W gminie tej jest trzynastu radnych. W Holandii to nie radni wybierają burmistrza, ale mianuje go królowa. W ratuszu obsługuje gminę 70 osób. Budżet gminy to 50 mln guldenów czyli ponad 80 mln zł (nasz nieco ponad 11 mln).

W gminie Ferwerderadiel zakłady, które współpracują z prawie całą Unią Europejską a także z Ameryką Północną i krajami Dalekiego Wschodu.

W domach opieki dla starców przebywa 90 osób, którymi opiekuje się 90 pracowników. W gminie jest 9 szkół podstawowych i jedna średnia. Jest też kilka innych ciekawych obiektów kulturalno-sportowych (domy kultury, sale gimnastyczne, boiska). Większe wsie to Hallum, Marum,

Ferwert (siedziba gminy), Blije, Burdaard.

Holenderski burmistrz zaznaczył, że gmina nie może wydać więcej pieniędzy niż zarobi. Zaprosił radnych do Holandii, a gmina Ferwerderadiel zobowiązała się pokryć koszty podróży. Następnie wręczono kopertę z 2500 DM czyli około 5 tys. zł na ręce wójta. Pieniądze te Rada ma rozdysonować według potrzeb. Wręczono także pamiątkowe



Wil Van Den Berg na XXXI sesji Rady Gminy

ręczniki z motywami gminy, które mają przypominać na co dzień przyjaźń i współpracę.

Czesław Jarecki

Bezrobocie w naszej gminie

Bezrobocie dotknęło w ostatnich latach wielu ludzi w naszym kraju. Jest przyczyną ubożenia dużej grupy rodzin. Problem ten nie ominął także naszej gminy. Na razie trudno go rozwiązać, ale trudno też o nim milczeć.

Głównymi przyczynami wpływającymi na wysoki poziom bezrobocia są:

- transformacja gospodarcza czyli przejście z gospodarki centralnie planowanej do wolnorynkowej (bez programów osłonowych),
- zmiany na rynku światowym, to jest utrata pozycji handlowej szczególnie na rynku wschodnim,
- deficyt handlowy czyli import bezrobocia,
- spadające tempo wzrostu gospodarczego przy niższej dynamice zatrudnienia,
- rosnące obciążenie finansowe (podatki, ubezpieczenia społeczne), które spełniają możliwości inwestycyjne i zniechęcają do tworzenia nowych miejsc pracy,
- wysokie stopy procentowe,
- niski poziom wykształcenia oraz struktura wykształcenia niedostosowana do potrzeb rynku.

Te i inne przyczyny spowodowały, że stopa bezrobocia systematycznie rosła tak w kraju jak i w gminie (w kraju co roku 2%, w gminie znacznie więcej).

Na 2901 zarejestrowanych bezrobotnych na koniec grudnia 2000r. w powiecie średzkiem 399 było uprawnionych do pobierania zasiłku tj. 13,8% ogółu bezrobotnych.

Z naszej gminy na 513 zarejestrowanych 83 osoby pobierały zasiłek tj. 16,2%. Jedną z

przyczyn, że zasiłek pobiera tak mały procent jest fakt, iż ponad 37% bezrobotnych posiada staż pracy do 1 roku, co jest warunkiem sine qua non uzyskania uprawnień.

Bezrobocie rośnie szczególnie wśród osób w wieku 18-24 l. W tej grupie wynosi ponad 35% . Na 635 zarejestrowanych bezrobotnych na 15 sierpnia 2001r. z naszej gminy blisko 80 % są z wykształceniem zasadniczym zawodowym, podstawowym i niepełnym podstawowym. Blisko 40 % bezrobotnych jest bez pracy powyżej 12 miesięcy.

Wzrost bezrobocia w naszej gminie w ostatnim czasie nastąpił w wyniku rejestracji absolwentów szkół zasadniczych i zwolnień grupowych. Z 635 zarejestrowanych 152 osoby były uprawnione do zasiłku, w tym 47 to kobiety.

Analizując dostępne materiały z Powiatowego Urzędu Pracy ze Środy Wlkp. można wysunąć wniosek, że bezrobocie na wsi wynosi ponad 55% z ogółu zarejestrowanych w PUP. Osób uprawnionych do zasiłku przedemerytalnego na 30 czerwca 2001r. było 241, a do świadczeń przedemerytalnych 88, w tym także osoby z naszej gminy.

Czesław Jarecki

Walne zebranie SMZN

9 października w GOK w Nowym Mieście odbyło się trzecie już walne zebranie członków Stowarzyszenia Miłośników Ziemi Nowomiejskiej. Jego celem było sprawozdanie z dotychczasowej działalności, udzielenie absolutorium zarządowi oraz dokonanie niewielkich zmian w statucie.

Prezes Stowarzyszenia St.J. Wilczyński omówił jego działalność. Stowarzyszenie jest wydawcą miesięcznika Wiadomości Lokalne, którego sprzedaż ukształtowała się na określonym poziomie, z czego można wnioskować, że pismo ma pewną stałą grupę odbiorców. Ważnym przedsięwzięciem prowadzonym przez stowarzyszenie jest budowa ośrodka rekreacyjno-sportowego w Nowym Mieście. Miłośnicy ziemi nowomiejskiej cieszą się, że teren byłego wysypiska śmieci udało się zrehabilitować i przygotować tak, że prawdopodobnie na wiosnę obiekt będzie można oddać do użytku. Znajdą się na nim boiska sportowe, korty, piaskownice, urządzenia do zabawy dla najmłodszych. Młodzież, dzieci i oczywiście dorośli będą mieli wspaniałe miejsce do coraz młodszych czynnego wypoczynku.

Kolejną dziedziną aktywności SMZN jest zorganizowanie funduszu stypendialnego dla studentów I roku potrzebujących wsparcia finansowego. W roku akademickim 1999/2000 przyznano 3 stypendia po 250 zł wypłacane przez 10 miesięcy oraz 2 jednorazowe zapomogi, a w obecnym roku akademickim również 3 takie same stypendia. Studentom przekazano także 2 ofiarowane stowarzyszeniu przez Holendrów komputery. Pomysłodawcą i głównym fundatorem stypendiów jest Dariusz Szymczak. Prezes Wilczyński poprosił wszystkich chętnych o wsparcie funduszu stypendialnego, aby młodzi zdolni ludzie z naszej gminy nie musieli zasilać szeregów bezrobotnych.

W minionym roku szkolnym stowarzyszenie wspólnie z Gimnazjum w Nowym Mieście zorganizowało konkurs przyrodniczy dotyczący naszej najbliższej okolicy. Miłośnicy ziemi nowomiejskiej ufundowali także nagrody dla młodych przyrodników.

Po wystąpieniu prezesa przewodniczący komisji rewizyjnej St.Poll odczytał protokół z posiedzenia komisji. Jej członkowie stwierdzili, że księgowość i protokolarz są prowadzone wzorowo, a podejmowane uchwały są zgodne z celami statutowymi. Wyrazili także zdumienie, że takie poczynania jak budowa ośrodka rekreacyjno-sportowego udaje się realizować dysponując niewielkimi przecież środkami. Prezes Wilczyński jeszcze raz podkreślił, że budowa odbywa się przede wszystkim dzięki spon-



fol. Piotr Kwieciński

sorom, którzy ofiarowują często sporo materiałów lub finansują niektóre zakupy z własnej kieszeni. Sporo prac wykonano także nieodpłatnie.

Dyskusja członków stowarzyszenia dotyczyła przede wszystkim miesięcznika Wiadomości Lokalne. Wiesław Wicijowski zaapelował aby poszerzyć grono piszących i stwierdził, że w naszych miejscowościach jest wielu ludzi, którzy potrafią i chcą pisać.

W następnej części spotkania dokonano drobnej zmiany w statucie. Dotyczyła ona

rozszerzenia celu stowarzyszenia na działalność związaną z kulturą fizyczną i sportem.

Na koniec Iwona Jańczak omówiła projekt ośrodka sportowo-rekreacyjnego i przedstawiła obecny stan obiektu.

Teresa Antczak

Redakcja Wiadomości Lokalnych prosi wszystkich chętnych do współpracy o kontakt pod numerem telefonu 287 52 93 (od 7⁰⁰ do 15⁰⁰).

Nagrody dla nauczycieli

Nagrodę I stopnia Ministra Edukacji Narodowej Eugeniusza Wittbroda z okazji Święta Edukacji otrzymała Małgorzata Jędrzak nauczycielka języka francuskiego w nowomiejskim gimnazjum. Tak wysokie wyróżnienie było jedynym w województwie wielkopolskim. Nagrodę wręczyła Barbara Bukowska wizytator oświaty w Poznaniu. Składając życzenia wszystkim nauczycielom powiedziała: *życzę Państwu wytrwałości, samych dobrych dni, dobrych wychowanków, mało kłopotów, optymizmu. Miło mi, że jedna osoba w tym gronie została szczególnie wyróżniona.* W zastępstwie wójta gminy gratulacje Małgorzacie Jędrzak złożyła Gabriela Kosmala – sekretarz gminy. Wzniesiono szampański toast i wspólnie odśpiewano „sto lat”.

Uroczystość wręczenia nagrody po-

przedziła akademia z okazji Dnia Edukacji Narodowej, zaś śpiewał chór szkolny, był humorystyczny pokaz mody szkolnej oraz przygotowali A.iB.Hyżorek.



Małgorzata Jędrzak

Z okazji Dnia Edukacji Złotą Odznaką Związku Nauczycielstwa Polskiego został odznaczony nauczyciel Szkoły Podstawowej w Boguszynie Zbigniew Zdunek.

JS

Parafialne pragnienia

Jeszcze do niedawna nowomiejską parafią administrował ks. kanonik Kazimierz Kasprzak. Teraz jego stanowisko objął ks. Tadeusz Lorek, którego polubili już mieszkańcy. Po dwóch miesiącach jego pobytu w parafii widać pierwsze zmiany zarówno duchowe, jak i materialne.

Na księdza proboszcza, po przejściu na nowomiejską placówkę, spadły obowiązki i problemy jego poprzednika. Początek pracy duszpasterskiej w nowym miejscu na pewno nie jest łatwy, a do tego musi on dokończyć to, co rozpoczął jego poprzednik.

Jeśli chodzi o sprawy materialne w parafii, to jest tu dużo do zrobienia i ks. Lorek jest tego świadom. Ruszyły już pierwsze prace zainicjowane przez proboszcza i trwają nadal te, które zostały wcześniej rozpoczęte.

W kościele pod wezwaniem Trójcy Świętej w Nowym Mieście założono nowe zyrandole. Ksiądz Proboszcz planuje zamontować w głównym wejściu kościoła stalowe kraty. Pozwoliłoby to wiernym modlić się w kościele o dowolnej porze dnia. Tym samym kościół będzie mógł być przewietrzany, dzięki czemu stopniowo osuszyłyby się mury nowomiejskiej świątyni bez szkody dla wewnętrznej ornamentyki i obrazów.

Ks. Lorek planuje pójść dalej z remontami kościoła. Już w niedługim czasie na kościele można będzie zamontować instalacje odwadniające. Ale najpierw na zawieszenie rynien i rur spustowych musi wyrazić zgodę konserwator zabytków. Remonty czynione przez ks. Proboszcza są konsultowane z tą instytucją jeszcze przed rozpoczęciem prac. Dzięki temu oko na wszystko mają

specjaliści i nie musimy się obawiać, że coś zostanie zrobione niepotrzebnie, czy źle. A sam fakt, że trzeba remontować kościół nie podlega dyskusji.

Investycją, którą trzeba będzie rozpocząć, jest budowa instalacji grzewczej w świątyni. Będzie to na pewno kosztowne przedsięwzięcie i wymagające zgromadzenia pokaźnych środków finansowych.

Kolejnym działaniem jest dalsza budowa cmentarza w Chociczy. W ostatnim czasie doprowadzono tam prąd i wodę. Zostały zalane fundamenty, na których staną mury kaplicy z kostnicą. Same mury zostaną wzniesione na wiosnę. Prace idą pełną parą i są prowadzone przez ks. Lorka z takim impetem, jaki nadal im jeszcze ks. Kasprzak.

Jeśli chodzi o życie duchowe parafii, to i tu widać pewne zmiany. Ministranci z lektorami i różami różańcowymi nie zmienili swojej funkcji. Powstał natomiast Parafialny Zespół Caritas. Jest już zarejestrowany w Archidiecezji i ma swój prawny status. Zespół dzieli się na trzy rejony: w Nowym Mieście, Klęce i Chociczy. W działalność i pomoc potrzebującym zaangażowało się łącznie około czterdziestu pięciu osób.

Odbyły się już pierwsze spotkania osób chorych, a także emerytów i rencistów w nowomiejskim GOK-u oraz w kaplicy w Chociczy. Zespół Caritasu zorga-

nizował dla przybyłych gości wyśmienity poczęstunek.

Grupa młodzieży, która działała ostatnio dzięki wsparciu ks. Marka Michalaka przekształciła się w Katolickie Stowarzyszenie Młodzieży. Grupa ma nadal wolną rękę w swojej organizacji, a ksiądz proboszcz będzie starać się brać udział w jej pracach. Młodzież zrobiła ostatnio dekoracje w kościele w Chociczy i Nowym Mieście z okazji 23-iej rocznicy pontyfikatu Jana Pawła II.

Ważnym zamysłem księdza jest odsłonięcie budynku kościoła w Nowym Mieście. Nie będzie to jednak związane z wycinaniem drzew przykościelnych, co stanowi ostatnio temat wielu plotek.

Proboszczowi chodzi przede wszystkim o wykup działki budowlanej przed kościołem od strony ulicy Poznańskiej. Gdyby powstał na niej jakiś budynek, to mogłyby on z powrotem zasłonić kościół Świętej Trójcy, co było by porażką dla parafian, władz gminy i wszystkich, którzy cenią urodę Nowego Miasta.

A jeśli chodzi o same drzewa, to przysłowiowy włos im z głowy nie spadnie. Co najwyżej zostaną przycięte gałęzie które mogą stanowić jakieś zagrożenie dla świątyni, bądź ludzi.

P. Kwieciński

Po osiemnastu latach

8 września w Szkole Podstawowej w Kolniczkach spotkali się jej absolwenci z 1983 roku, a więc sprzed 18 lat. Na 24 byłych uczniów przybyło piętnaście osób z różnych zakątków naszego województwa. Wspomnień, wrażeń było mnóstwo o czym świadczyło to, że rozmawiano bardzo



długo w kilkusobowych grupach przy kawie i ciastkach. Absolwenci podziękowali swemu byłemu wychowawcy za trud włożony w nauczanie, a także wręczyli wiązanek pięknych kwiatów. Zwiedzono całą szkołę i go-

wszystkich uczestników spotkania. wychowawca klasy Czesław Jarecki

wychowawca klasy Czesław Jarecki

Szukaliśmy talentów muzycznych

21 października w sali GOK-u w Nowym Mieście odbył się II Gminny Przegląd Talentów Muzycznych Nowe Miasto 2001. Do przeglądu zgłosiło się 16 uczestników w czterech kategoriach wiekowych.

Każdy uczestnik miał za zadanie zaprezentowanie dwóch utworów z repertuaru muzyki klasycznej. Najpopularniejszym instrumentem przeglądu był keyboard i pianino.

Jury w składzie: Bronisław Hyżorek (przewodniczący), Joanna Kmiecik i Maciej Kuderczak wyróżniło 4 osoby, które będą reprezentować gminę Nowe Miasto w II Międzypowiatowym Przeglądzie Talentów Muzycznych w Środzie Wlkp. 18 listopada 2001r. Są to: Olga Hybiak z Roguska, Marta Antczak z Boguszynka oraz Malwina i Sandra Janickie z Klęki. Olga zagrała na pianinie „Dla Elizy” L.van Bethowena i „Mazurek F-dur” F.

Chopina, Marta na keyboardzie „Artystę Kabaretowego” i „Pożegnanie Ojczyzny”, Malwina Janicka zaprezentowała na pianinie „Some Of These Days” Brookska i „Arlette”, a Sandra Janicka również na pianinie arię z opery „Oberon” i menueta.

Wszyscy uczestnicy przeglądu otrzymali nagrody i pamiątkowe dyplomy.



Na pierwszym planie laureatki konkursu

Gratulujemy młodym, zdolnym i życzymy im sukcesów w doskonaleniu talentu muzycznego.

Maciej Kuderczak

Chociczanie na Targach Polagra-Farm w Poznaniu



fol. Maciej Kuderczak

Wspaniały program, duże brawa. Tak krótko można by ocenić występ zespołu folklorystycznego „Chociczanie” na Polagrze - Farm w Poznaniu 5 października 2001r. Zespół działa przy Gminnym Ośrodku Kultury w Nowym Mieście n.Wartę. Śpiewa i tańczy już 25 lat. Pierwotnie w Chociczy, a od 15 lat w Nowym Mieście. W swoim repertuarze ma przyspiewki ludowe i tańce z regionu Wielkopolski, a w szczególności z okolic Jarocina, np. Polka Jarocinka. Trzypokoleniowy skład osobowy zespołu zapewnia ciągłość jego działalności na następne lata. Kierownikiem muzycznym zespołu jest Bronisław Hyżorek, a choreografem Janina Halas.

KACIK WĘDKARSKI O rybie jesieni

Pod takim hasłem Zarząd Koła PZW „Guć” w Nowym Mieście zorganizował w dniu 30 września konkurs wędkarski. Zawody odbywały się na Warcie. Startowało 50 zawodników. „Rybą jesieni” został sandacz o wadze 1 600g złowiony przez Rafała Wiśniewskiego z Nowego Miasta. Drugie miejsce zajął Tadeusz Gniewowski uzyskując 1020 pkt. a trzecie Grzegorz Skowroński – 805 pkt.

Wśród juniorów I miejsce zdobył Dawid Zgoliński z Nowego Miasta – 130 pkt. II miejsce Artur Tomczak z Krzykos – 55 pkt., a trzecie Artur Skowroński z Witowa.

Ogółem 17 zawodników złowiło ryby co należy uznać za bardzo słabe wyniki. Wszyscy, którzy złowili ryby mogli sobie wybrać cenne nagrody w postaci sprzętu wędkarskiego, zakupione przez Zarząd Koła.

Bardzo brzydkim zdarzeniem było przyniesienie do wagi przez Łukasza Błaszczyka ryb nieświeżych, za co został zdyskwalifikowany przez komisję sędziowską, co spotkało się z aplauzem wszystkich zebranych. Zawody zakończyły się tradycyjną grochówką i pożegnaniem sezonu wędkarskiego 2001r.

Franciszek Tomczak

Pierwszy w szkole ze... śpiewu

- spotkanie ze Stefanem Stuligroszem

16 października w czytelni Biblioteki Publicznej w Nowym Mieście odbyło się spotkanie z prof. Stefanem Stuligroszem – człowiekiem historią, znawcą muzyki i dyrygentem „Poznańskich Słowików” a zarazem wspaniałym gadaczem. Mogli się o tym przekonać obecni na sali. Spotkanie trwające 2 godziny upłynęło niepostrzeżenie, urozmaicone śpiewem, anegdotami, naśladowaniem przez gościa rechotania żab, śpiewu ptaków itp.

Stefan Stuligrosz opowiadał o całym swoim życiu. Wspominał dzieciństwo spędzone na Starolecie, dawniejszej podpoznańskiej wsi. Z rozrzewnieniem mówił o swojej babci Franciszce, prostej, mądrej kobiecie, która nauczyła go kochać Boga i ludzi, a poza tym pięknie śpiewała. To ona zaraziła go miłością do muzyki.

Lata szkolne upłynęły dość szybko. Z nauką było różnie.... *W gimnazjum na półroczce miałem 4 dwójki: z matematyki, fizyki i chemii byłem kompletną nogą – ze wstydliwym uśmiechem wspominał. Za to byłem pierwszym uczniem ze śpiewu i gimnastyki – śmiało zakończył wyowiedź.*

Od wczesnych lat zaczął zakładać chórki przykościelne, zespoły, komponował, grał na skrzypcach i śpiewał będąc zupełnie nieświadomym swojego talentu. Muzyka była jego muzą. Słyszał ją w szumiącym lesie, padającym deszczu, rechotaniu żab i szczekaniu psów. Ojciec jednak nie do końca wierzył w talent syna i postanowił zrobić z niego najpierw człowieka – oddając go do szkoły kupieckiej – a dopiero potem artystę. Trafił więc Stuligrosz do szkoły wybranej przez ojca, sprzedawał materiały, futra itp. Znajomość gatunku tkanin pozostała mu do dziś. Jednak muzyka była silniejsza. Założył i prowadził kolejny chór z orkiestrą, śpiewał w nim nawet solową arię skomponowanej przez siebie operetki. W środowisku muzycznym zwany był „Młodym Kiepurą”.

W okresie wojny nie rozstawał się ze śpiewem. W konspiracji uczył śpiewu i gry na fortepianie. Po wojnie skończył liceum, był organistą w jednym z kościołów, prowadził chór, który wtedy miał już jako – taką sławę. Od władz komunistycznych otrzymał propozycję prowadzenia chóru reprezenta-

cyjnego Związku Młodzieży Polskiej, w zamian za zaprzestanie śpiewu kościelnego. Oczywiście Stuligrosz, wierny rodzinemu wychowaniu, odmówił, a z kłopotliwej sytuacji uszedł wymijająco tłumacząc, że: *moi śpiewający chłopcy to przecież jeszcze nie młodzież.* Arcybiskup zarejestrował w końcu chór jako katedralny.

Stefan Stuligrosz wspominał koncerty w kraju i zagranicą. Opowiadał o swoich chlop-

Przez „Poznańskie Słowiki” przewinęło się około 2000 osób, a Stefan Stuligrosz mówi o swoich wychowankach po imieniu i nazwisku, przywołując co ciekawsze scenki z wspólnego koncertowania. Przybyli na spotkanie do czytelni przypominali nazwiska swoich znajomych, byłych śpiewaków, a Stuligrosz tylko odpowiadał: *a... tak, Zdzisiek, oczywiście, że go pamiętam...* I tak mógł wymieniać imiona swoich podopiecznych bez liku. Bowiem do wszystkich zwracał się po imieniu, a chórzyści do niego per „druhu”.

Na zakończenie spotkania wszyscy obecni gromkim głosem zaśpiewali Jubilatowi „Sto lat”. Stefan Stuligrosz opuścił Nowe Miasto wyraźnie wzruszony. Pozostawił jednak po sobie trwałe ślad w pamięci wielu przybyłych na spotkanie. A przytaczane przez niego anegdoty zapewne długo jeszcze będą krążyć wśród mieszkańców gminy.

Marzena Spychalska



Profesor Stuligrosz w nowomiejskiej czytelni

cach z ojcowską miłością, jak o synach. Mówił o utrzymaniu w chorze dyscypliny, wychowaniu i ... ciężkiej pracy.

Szkolne sprawy

W październiku przykre zdarzenie miało miejsce w Szkole Podstawowej w Klęce. Grupa uczniów zniszczyła półki i oparcia w szkolnej szatni. Jedna z uszkodzonych półek spadła dziecku na głowę, nie czyniąc na szczęście żadnej krzywdy. Dyrektor szkoły Róża Jambor wezwała policję. „Uważam, że zadaniem szkoły jest wychować dzieci do odpowiedzialności” – wyjaśnia swoją decyzję R. Jambor. „W życiu tak jest, że człowiek ponosi konsekwencje swoich czynów”. Bardzo smutne, zdaniem dyrektora, jest to, że zniszczenia nie były wynikiem przypadku, lecz długiej trwającej działalności. Uczniów wielokrotnie upominano, od września do października odbyło się kilkanaście apelii. Te

środki wychowawcze niestety nie przyniosły spodziewanego skutku, stąd po październikowym incydencie pojawiła się w szkole w Klęce policja.

Niektórzy rodzice są rozszaleni, gdyż nie spodziewali się takiego obrotu sprawy. „Ja odpowiadam za mienie szkoły oraz za bezpieczeństwo dzieci” – tłumaczy dyrektor R. Jambor. „Gdyby w wyniku dewastacji któregoś z dzieci coś się stało, rodzice by mi temu nie wybaczyli, a poza tym mi naprawdę zależy na wychowaniu uczniów na porządnymi ludzi. Mam nadzieję, że skoro nie zadziałyby zwykle środki wychowawcze, to może odniosą skutek te poważniejsze”.

TA

Ich własna liga

Właśnie dobiegły końca rozgrywki młodzieżowej ligi piłki nożnej w naszej gminie. Na boisku piłkarskim w Chociczy rywalizujące drużyny podjęły ostatnią walkę o tabelowe miejsca w gminnej lidze.

W gminie istnieje kilka drużyn piłkarskich, które toczą od niedawna regularne boje o lokaty w zorganizowanej wspólnie lidze. Zespoły z Boguszynka, Boguszyna, Chromca, Chociczy, Kruczyna i Szyptowa powstały zaledwie w ciągu kilkunastu miesięcy.

Młodzi wolą kopać piłkę, niż siedzieć bezczynnie pod sklepem. Na mecze siedmiu zespołów z małych wiosek przychodzi często więcej kibiców niż na mecze Phytopharmu w Klęce. A na imprezach panuje spokojna, sportowa atmos-



Sokół Oldboje - zdobywcy drugiego miejsca



MKS Chocicza - zwycięzcy turnieju



Zawodnicy LZS-u Boguszynka mimo młodego wieku dzielnie walczyli



Kruki z Kruczyna zajęły najbardziej niewdzięczne, czwarte miejsce

fera i nie brakuje ochoty do gry.

Teraz sezonowe wzmaganie zespołów dobiegły końca. Na boisku w Chociczy w niedzielę 14 października odbyły się ostatnie trzy mecze. LZS Boguszynka przegrał z Sokółem Boguszynka cztery do zera, zaś Kruki Kruczyna wygrały z Orłem Chromiec cztery do jednego. Zespół z Szyptowa pauzował w ostatniej kolejce, a drużyna MKS Chocicza wygrała z Sokółem Oldboje trzy do zera zajmując zasłużenie pierwsze miejsce.

Po rozegraniu meczów odbyło się uroczyste zakończenie sezonu. Każda drużyna odjechała z Chociczy z pucharem wielkości zależnej od zajmowanego miejsca. Kibicom pozostaje teraz czekać na rundę wiosenną rozgrywek.

Do siódemki mają dołączyć jeszcze trzy nowe zespoły z terenu gminy. Kolejne rozgrywki w następnym sezonie zapowiadają się cieka-



Radość zwycięskiej drużyny



Bez dużych emocji, jednak z zaciekawieniem oglądano mecz

wie. Będzie można lepiej ocenić grę poszczególnych drużyn dzięki dłuższemu sezonowi, a jak do tej pory poziom gry większości drużyn jest naprawdę wysoki. Gdyby złożyć z najlepszych graczy ligi zwartą drużynę, to można by było skonfrontować ją z zespołem Phytopharmu. Taki mecz byłby nie lada wydarzeniem i atrakcją zarazem. Ciekawe tylko, kto by wygrał ?

Tekst i zdjęcia Piotr Kwieciński

Zajęte przez drużyny miejsca:

1. MKS Chocicza
2. Sokół Oldboje
3. Sokół Boguszyn
4. Kruki Kruczyn
5. LZS Szyplów
6. Orzeł Chromiec
7. LZS Boguszynek



Orły z Chromca ze swoimi „orłatkami”

Spiwać każdy może...

8 i 9 grudnia odbędzie się
V Gminny Festiwal Piosenki Dziecięcej
 Uczestnicy podzieleni będą na trzy grupy wiekowe:
 kl. I - III, kl. IV - VI
 oraz kl. I - III gimnazjum
 Zajęcia przygotowujące do festiwalu w każdy
poniedziałek i piątek od godz. 17.00 do 19.00
 w **Gminnym Ośrodku Kultury**.

Prowadzić je będą:
 w poniedziałki państwo Hyżorkowie
 w piątki Joanna Kmiecik.

Na zajęciach instruktorzy pomogą w wyborze piosenki.
 Próby śpiewu zawsze przy mikrofonie.

Karty zgłoszeń będą do odbioru
 w szkołach i biurze GOK-u.
 Termin zgłoszeń do 4 grudnia.

Narodowe Święto Niepodległości 11 listopada

zapraszamy wszystkich mieszkańców
 do upamiętnienia kolejnej rocznicy
 odzyskania niepodległości.

W programie:

- godz. 10.30 uroczystość na Placu 700-lecia.
 Nastąpi tam złożenie wiązanek kwiatów pod obeliskiem
 przez delegacje OSP, organizacje samorządowe i wszystkie
 szkoły z naszej gminy. Oddane zostaną salwy honorowe.
 Przemówienie do mieszkańców wygłosi Mieczysław
 Rzepka z-ca Przewodniczącego Rady Gminy

- godz. 11.15 uroczysta msza św. za Ojczyznę
 (chór Domino Cantemus, sztandary i delegacje OSP, organizacji samorządowych i szkół).

Amerykańskie impresje

Kasia Rzepka z Nowego Miasta n.Wartą, studentka Wyższej Szkoły Bankowości w Nowym Sączu, przerwała na rok swoje studia i wyjechała 4 września br. do USA, aby tam doskonalić swoją znajomość języka angielskiego i poznać amerykańską kulturę. Kasia mieszka ok. 150 km od Nowego Jorku. Do południa pracuje jako opiekunka półtorarocznej Margaret i czteroletniego Charlesa, a po południu uczęszcza na zajęcia do miejscowego college'u. Rodzice tych dzieci to Jim i Lacey, właściciele firmy budowlanej. Po przyjeździe do USA Kasia spędziła 5 dni w Nowym Jorku. Oto jej wrażenia z tragicznych wydarzeń, które rozegrały się 11 września.

„Siedziałam z Charlesem przed TV. Nagle wskazał na dymiący wieżowiec. Pomyślałam: „Wybuchł z pewnością pożar”. Charles zapytał mnie, dlaczego nie ma ognia. Nim zdążyłam odpowiedzieć, kłęby dymu i ognia ukazały się naszym oczom. Powiedziałam: „Patrz”. Chwilę potem przełączył kanał. Byłam przekonana, że to urywek jakiegoś filmu science fiction. Tak mijaly minuty...

Jim przyszedł z pracy. Był wstrząśnięty tym, co się stało. Plakał. Lacy miała łzy w oczach. Cała Ameryka płacze... Niewiarygodne. To wszystko nie może pomieścić się w głowie. Tyłu niewinnych ludzi straciło życie. W ulamku sekundy. Wszystko dlatego, że ich nadrzędną wartością była WOLNOŚĆ.

Cały dzień nadawane są wiadomości na żywo. Niemal każdy kanał nadaje to, co się dzieje na miejscu tragedii, tragedii nas wszystkich. Siedzieliśmy przed TV i czekaliśmy, nie mogąc w to nadal uwierzyć. Telefony się urywały. Każdy, dosłownie każdy o tym mówił. Nikt, dosłownie nikt się nie śmiał. Ludzie na ulicach, domownicy... Jechaliśmy ulicami Bethlehem. Każdy był przytłoczony tym, co się stało tego dnia...

Brat Jima - olbrzymi, dobrze zbudowany mężczyzna. Pracuje obok World Trade Center. Miał tam wielu przyjaciół. Plakał. Łzy spływały mu po twarzy. Kręcił głową, nie mówiąc ani słowa. Czulałam jedność, jaka jest między wszystkimi członkami mojej host rodziny. Każdy z nich miał znajomych, którzy tam pracowali.

Budowla na 108 pięter. Potężna konstrukcja. Jeden z najwyższych budynków świata po uderzeniu dwóch samolotów i pożarze rozspadł się jak domek z kart. Pochłoniął setki, tysiące ofiar. Akcja ratownicza i pełna charyzmy postać burmistrza Gulian'ego. Milknące jęki. Jakaś kobieta opisywała, jak uciekała w panicznym strachu, biegnąc po ludzkich szczątkach przysypanych kilkucentymetrowa warstwą sadzy i popiołu. Jej twarz była umazana krwią...

Cała rodzina, za przykładem wszystkich Amerykanów, czekała z niecierpliwością na godzinę 8.30 wieczorem, na którą był zapowiedziane przemówienie prezydenta Busha. Cisza. Zupelna cisza. Żadnych komentarzy. I to napięcie powiązane z ogromnym bólem. Do ostatniego słowa cisza. Nikt z nich nie wdawał się w dyskusję. Za bardzo by to boleło. Zbyt wielka to tragedia.

Każdy z nas wiedział, że tego dnia mógł tam być. Część mojej rodziny tam pracuje... a ja? Byłam tam zaledwie trzy dni przed atakiem. Z zapartym tchem patrzyłam wtedy na widoki miasta, na szczyty wieżowców, które topiły się w chmurach. Dziś już ich nie ma. Są mogiłą tysięcy ludzi. Aż cisną się na usta słowa: „Ludzie ludziom zgotowali ten los”. Nadzieja tli się jeszcze w sercach ludzi, którzy stracili swoich bliskich, wierzą, że odnajdą ich żywych. Jednak to by graniczyło z cudem. Czas przecież nieubłaganie ucieka...

Setki ochotników, a raczej tysiące, którzy stoją w kolejce by pomóc. Zastanawiam się co kieruje tymi ludźmi. Patriotyzm, jedność, solidarność, czy może jest to próba przezwyciężenia bezsilności wobec tego, co się stało... A może po prostu jest to instykt, który świadczy o ich człowieczeństwie? Kim byli ludzie, którzy dokonali tego mordu? Kim byli...

Na ulicach Nowego Jorku życie zaczyna wracać do normy, choć nigdy nie będzie tak samo. NIGDY. Setki osób stoją z fotografiami swoich bliskich. W nadziei, że może jednak... Setki ofiar, niezidentyfikowanych ciał, ludzkie szczątki, ruiny i dym - to wszystko tworzy krajobraz tragedii. Cały czas jest obawa, że to nie koniec. Nienawiść, złość, bezsilność wobec tego, co się stało, miota sercami Amerykanów. Zbierane są pieniądze, rozdawane narodowe flagi na znak jedności...

Jadę ulicami Bethlehem z moją rodziną. Ich serca pogrążone są w

bólu. Mijam domy, przed którymi stoją amerykańskie flagi. Małe, duże, średnie. Dom w dom. I jeszcze płonące znicze przy flagach... Czuć tragedię wtorkowego poranka. W tv prowadzone są wywiady z osobami, które straciły bliskie osoby, odtworzone są ich ostatnie rozmowy telefoniczne i żywy... Dzisiejszy dzień został ogłoszony Światowym Dniem Modlitwy i Pamięci. Kilkanaście minut... ponad 6 tysięcy ofiar... Nie można znaleźć słów, które oddałyby ogrom tej tragedii... Pozostał tylko ból w sercach ludzi, który przeplata się ze złością i bezsilnością. I pytanie DLACZEGO? Nikt nie może uwierzyć w to, co się stało.

Trudno jest znaleźć słowa, które oddałyby lepiej to, co się wtedy wydarzyło. Jedenasty września nie jest już zwykłym dniem i nigdy już takim nie będzie. Nie da się zapomnieć takiego ogromu zła. Tym bardziej, że odbiło się to z tak wielkim echem na świecie bez względu na dzielące ludzi podziały i ugodziło ono w wolność wszystkich, którzy ją tak bardzo cenią.

Opracował P. Kwieciński

Tanio sprzedam:

- mizdrownicę elektryczną do mizdrowania skór,
- laiter do czyszczenia skór,
- mieszalnię do karmy,
- agregat do zamrażarki,
- skórki z tchórzofretk garbowane.

tel. 287 40 52

Walory przyrodniczo-leśne naszej bliższej i dalszej okolicy

W ramach tego tematu zamierzamy Państwu przedstawić cykl artykułów, w których zostaną omówione takie zagadnienia jak: geomorfologia, wody, roślinność, obszary chronione i zasługujące na ochronę oraz zagrożenia jakie występują dla naszego środowiska. Wszystko po to, aby lepiej poznać środowisko, w którym żyjemy.

GEOMORFOLOGIA

Nasz teren wraz z sąsiednimi gminami położony jest w zasięgu dwóch zlodowaceń Bałtyckiego i środkowo-polskiego. Granica południowa fazy leszczyńskiej przebiega pomiędzy Jaraczewem a Jarocinem. dalej ciągnie się między Mieszkowem a Żerkowem wzdłuż tzw. wału Żerkowskiego.

Zróżnicowanie ukształtowania terenu jest wynikiem działalności lodolodów. Znaczącą przewagę stanowi teren równinny. Najbardziej zróżnicowany teren występuje w okolicach Żerkowa, gdzie wysokości względne są duże i dochodzą do 100m. Warto wiedzieć, że najwyższym wzniesieniem jest Łysa Góra – 161 m n.p.m. – wzniesienie leżące pomiędzy Żerkowem, Brzostkowem a Śmiełowem, zaś najniższym miejscem jest dolina Warty – 68 m n.p.m. W północnej części terenu, ale już w gminie Miłostaw rzeźbę terenu urozmaica OZ Miłostawski. Najwyżej wypiętrzony obszar nosi nazwę "Karpat" (przy wsi Gorzyce) oraz Winne Góry (przy miejscowości o tej samej nazwie). Wzniesienia te osiągają wysokość do 119 m n.p.m. Z kolei pomiędzy wsią Pannienka a Chrzan przebiega OZ Mieszkowski wynoszący się ponad otaczający go równinny teren o 15 metrów, a najwyższy punkt położony jest na wysokości 116 m n.p.m.

W gminie Krzykosy niedaleko miejscowości Małozki, załedwie 6 km od Nowego Miasta znajduje się najwyższa w naszym zasięgu terytorialnym (powiecie Środa) wydma śródładowa wypiętrzona na wysokości 100m n.p.m. (potocznie nazwana Górą Bismarka).

WODY

Głównym ciekim wodnym przebiegającym przez nasz region jest

rzeka Warta, do której wpadają dwa lewobrzeżne dopływy Proсна i Lutynia oraz prawobrzeżna Maskawa. W odniesieniu do większego terenu należy wspomnieć również o takich rzekach jak Lubienka i Lubianka, dopływy Lutyni oraz Miłostawka dopływy Maskawy.

Ponadto powierzchnię naszego regionu pokrywa gęsta sieć cieków niższego rzędu (liczne rowy). Prawie wszystkie są więcej lub mniej pogłębiane i za pomocą przekopów włączone w system melioracyjny, który w znacznej większości wymaga renowacji. Brakuje w naszym terenie jezior, trochę uzupełniają ten brak stare koryta rzeki Warty.

Wody powierzchniowe wykazują zły stan sanitarny. Badania stanu czystości rzek prowadzone są przez Wojewódzki Inspektorat Ochrony Środowiska zgodnie z Programem Państwowego Monitoringu Środowiska. Na Warcie i jej głównych dopływach usytuowanych jest 25 punktów pomiarowo-kontrolnych w ramach sieci monitoringu podstawowego.

Jakość wód we wszystkich przekrojach nie odpowiada normom (wg danych z 1998r.) Przyczyną jest nadmierny poziom biogenów i niewłaściwy stan sanitarny. Pomimo negatywnej oceny stwierdza się stałą systematyczną poprawę jakości wody w Warcie wynikającą ze spadku średniorocznych stężeń większości wskaźników zanieczyszczenia. Nadal nie poprawia się stan sanitarny rzeki.

Dużą uciążliwością dla miejscowej społeczności są wylewy rzek, choć nie każdy zdaje sobie sprawę, że są one potrzebne dla środowiska. Radykalna zmiana naturalnie ukształtowanych stosunków wodnych wpłynęłaby niekorzystnie na całą szatę roślinną.

Na pewno niekorzystne są dla

środowiska tzw. wylewy letnie występujące w pełni wegetacji oraz wielkie wylewy.

W celu zmniejszenia ekstremalnych wahań wód powstał między innymi zbiornik retencyjny "Jeziorisko" oraz wybudowano zbiornik w dorzeczu Lutyni na Lubencie w miejscowości Roszków koło Jarocina. Planowana jest budowa następnego zbiornika retencyjnego na Lutyni w miejscowości Bachorzew oraz Brzostków.

Nie wszyscy wiedzą, że na naszym terenie występują dwa duże czwartorzędowe zbiorniki wód podziemnych położone w dolinach Warty i Proсна. Przeważająca część naszego terenu położona jest na obszarze zbiornika Pradoliny Warszawsko-Berlińskiej, wymienionego wśród zbiorników czwartorzędowych o największych zasobach. Wody jego mają Ib, c, d klasę jakości i w większości wymagają uzdatnienia.

Wszystkie te wody podziemne i obszary ich zasilania podlegają szczególnej ochronie. Warto też wiedzieć, że w sąsiedniej gminie Miłostaw, we wsi Czeszewo wykryto występowanie mineralnych wód termalnych o temp. 20° C. W pobliżu wsi Czeszewo znajduje się odwiert. Są to wody chlorkowo-sodowe, bromkowo-borowa. Mogą być wykorzystywane do kąpieli, inhalacji i picia. Ciśnienie wody umożliwia jej samoczynną eksploatację. Walory przyrodnicze i krajoznawcze okolic Czeszewa stwarzają szansę uzyskania statusu uzdrowiska dla tej miejscowości. Inicjatywę tę wspiera „Towarzystwo wykorzystania wód termalnych i walorów naturalnych Ziemi Czeszewskiej”.

Stanisław Janusz Wilczyński

Klejowe problemy

O uzależnieniach na lamach Wiadomości Lokalnych pisaliśmy już niejednokrotnie. Trudno się z nimi walczy, a sama młodzież coraz częściej sięga po różnego rodzaju używki. A od sięgnięcia po nie, do nałogu droga nie jest wcale długa. Ostatnio na terenie gminy na topie i plotkarskich językach jest klej. Jest to bardzo trująca używka i ci, którzy ją stosują nie zdają sobie z tego wyraźnie sprawy.

Klej jest problemem całej społeczności gminnej. Zazwyczaj go ostatnio młodzi ludzie. Na szczęście ktoś zauważył problem i jak na razie nic groźnego nikomu się nie stało. Konsekwencje wdychania Butaprenu mogą być straszne dla zazywającej go osoby. Wystarczy tylko poczytać o skutkach nawet na etykietce - na opakowaniu kleju. Zmiany w układzie nerwowym mogą być nieodwracalne.

O problemie piszemy bezosobowo, gdyż nie o to chodzi, by wskazywać tych, którzy zazywali kleju. Nie wiadomo tylko, kto podsunał taki pomysł młodym ludziom. Bardzo młodym, gdyż chodzi tu o gimnazjalistów. Może byli to starsi koledzy, którzy już wcześniej próbowali takich, bądź innych używek. Najgorsze jest to, że odpowiedni klej można kupić bez większego problemu.

Nikt mi nie powie, że na terenie naszej gminy młodzież, czy też osoby dorosłe nie zazywają narkotyków choćby pod postacią palenia trawki. W Kleńce na terenie parku znaleźć można ostatnimi czasy zużyte strzykawki i igły. Nie wiadomo, czy ktoś wstrzykuje sobie tam narkotyki, czy świństwa zwane anabolikami, które są ostatnio popularne wśród chłopców o szerokich karkach ćwiczących niby kulturystykę. Pomagają przybrać na masie mięśniowej, niszcząc przy okazji wątrobę, serce, nerki. Szkoda tylko, że nie dodają używającemu je rozumu. Wtedy moglibyśmy zazywać je wszyscy narażając się co

najwyżej na nadmierny przyrost inteligencji.

Próby zazywania różnych rzeczy przez młodzież zapewne nadal będą miały miejsce. Rodzice powinni zwracać większą uwagę no to, co robią ich pociechy. Bardzo często

rowanej im przez zauroczonych bezstresowym wychowaniem dzieci rodziców. Śpią często, jak mówią, u kolegi pod namiotem. A tam leje się piwo, tanie wino, pali się papierosy, a kiedy tego za mało, zaczyna się myśleć o silniejszych wrażeniach. Do czego to doprowadzi?

I szkoda, że dziś prawie nikogo już nie razi na ulicy widok trzynastolatka z papierosem w rękę, czy piwem. Może niedługo w ogóle nie będziemy zwracać na nich uwagi. Będą sobie palić trawkę, lub też dawać w zyłę. I wszystko to, dla mocnych wrażeń.

Rodzice!!! Problem jest i nie należy go lekceważyć. Zawsze się mówi, że to mojego dziecka nie dotyczą. Ale czy na pewno???

Czy w ogóle ktoś to sprawdził???

Piotr Kwieciński

Jak zorientować się, czy dziecko wącha klej?

Wygląd i objawy po użyciu:

Kichanie, katar, kaszel, krwawienie z nosa, mocno zaczerwienione oczy jak przy zapaleniu spojówek, niewyraźna mowa. Oddech, włosy i ubranie najczęściej przesycone są zapachem kleju.

Ponadto powinniśmy zwrócić uwagę na:

Opakowania po klejach, torebki i pojemniki wydzielające woń substancji syntetycznych oraz ewentualne zabrudzenie ubioru.

jedenastoletni i trochę starsi chłopcy włączają się po ulicach po godzinie 22-giej. Latem baraszkują nawet do rana nie kontrolowani przez rodziców. Nadużywają swobody ofia-

Spółdzielnia Mieszkaniowo-Administracyjna
w Chociczy
członek Ogólnopolskiego Stowarzyszenia Zarządców Nieruchomości
członek Wielkopolskiego Związku Rewizyjnego WSM
oferuje:

WSPÓLNOTOM MIESZKANIOWYM

*-usługi w zakresie zarządzania,
administrowania i prowadzenia ewidencji księgowej.
zatrudniamy osobę posiadającą licencję zawodową
zarządcy nieruchomości nadaną przez
Urząd Mieszkalnictwa i Rozwoju Miast,
dysponujemy serwisem technicznym,
zapewniamy obsługę księgową*

Zainteresowanym przesyłamy szczegółową ofertę

Zapraszamy

63 - 041 Chocicza, ul. Leśna,

tel. 287 52 76

Delegacja władz w partnerskiej gminie

W niemieckiej gminie Vestenbergsgreuth odbył się czterodniowy festyn Kirchweih, na który zostali zaproszeni radni naszej gminy. Uroczystości trwały od czwartku jedenastego października do niedzieli wieczór.

Sześciuosobowa grupa przedstawicieli naszej gminy odwiedziła zaprzyjaźnioną gminę i wzięła udział w uroczystościach. Słowo Kirchweih oznacza po polsku odpust, a samo święto związane jest z rocznicą poświęcenia kościoła w Vestenbergsgreuth.

Przedstawiciele gminy: wójt A. Podemski, przewodniczący rady gminy Cz.Jarecki jego zastępca M. Rzepka, członek zarządu S. Wilczyński, dyr. Szkoły Podstawowej w Kłęce p. R.Jambor i I. Zwierzchlewska nauczycielka niemieckiego, mieli okazję przyjrzeć się bliżej funkcjonowaniu partnerskiej gminy i jej władz.

Gmina Vestenbergsgreuth ma w swoich granicach potentata zielarskiego, firmę Martin Bauer. Zakład Phytopharmu w Kłęce należy od kilku lat do grupy firm Martin Bauer. Gminę Vestenbergsgreuth łączą też z nami partnerskie stosunki pomiędzy władzami oraz obustronne wymiany młodzieży.

Dyrektor Szkoły Podstawowej w Kłęce R. Jambor i I. Zwierzchlewskiej udało się podczas pobytu u zachodnich sąsiadów nawiązać bliższą współpracę z Hauptschule w Lonnerstadt. Panie organizowały tegoroczny pobyt niemieckich dzieci w naszej gminie.

W przyszłym roku, pod koniec czerwca wyjedzie do Niemiec około czterdziestu uczniów, wśród których 8 do 10 będzie uczniami szkoły w Kłęce. Resztę grupy będą stanowić gimnazjaliści. Na uczniów oprócz dwutygodniowego programu wypoczynkowego, czeka kilkunastodniowy pobyt u rodzin niemieckich i udział w zajęciach szkolnych. Szczegóły pobytu polskich dzieci w Niemczech mają zostać omówione z dyrektorem szkoły w Lonnerstadt Reinholdem Adamskim.

P. Kwieciński

Najpiękniejsze balkony, posesje, sołectwa

Rada Sołecka w Chociczu widząc zaangażowanie mieszkańców w poprawę wyglądu estetycznego swoich posesji postanowiła wyróżnić dyplomami 25 osób oraz przyznać 18 dyplomów za wystrój balkonów. W roku 2002 ogłosiliśmy konkurs z nagrodami na najładniej utrzymaną posesję i najpiękniejszy balkon. Spodziewamy się zaciętej rywalizacji i mamy nadzieję, że w roku następnym liczba wyróżnionych będzie większa.

Tym wszystkim, którzy w bieżącym roku otrzymali dyplomy, serdecznie gratulujemy i dziękujemy, zapraszamy do przyszłorocznego konkursu. Postarajmy się wypromować sołectwo Chocicza jako najładniejsze w gminie. Proponujemy, żeby inne sołectwa ogłosiły podobne konkursy, a Urzędowi Gminy w Nowym Mieście, by ogłosił współzawodnictwo między sołectwami.

Wincenty Pawelczyk

Wspomnienia z Francji

W tym roku, w dniach 23 września - 7 października odbyła się jubileuszowa, dziesiąta wymiana z College et Lycee St Malgoire w Dol de Bretagne we Francji. W tegorocznej wymianie uczestniczyła trzydziestoosobowa grupa uczniów wraz z trzema nauczycielkami.

Podróż była męcząca; bardzo długo staliśmy na granicy. Po dotarciu na miejsce zostaliśmy rozlokowani we francuskich rodzinach, co miało sprzyjać kształceniu języka.

Od następnego dnia rozpoczęliśmy zwiedzanie Bretanii. Odwiedziliśmy Rennes, stolicę departamentu Ille-et-Vilaine, gdzie obejrzelśmy stare miasto, byliśmy w przepięknym Ogrodzie Botanicznym, a także mieliśmy okazję przejechać się metrem. Byliśmy w Dinan i Honfleur, wybraliśmy się na pieszą wycieczkę do położonego nieopodal Mont Dol. Jeden dzień spędziliśmy, pływając na katamaranach i łódkach wiosłowych, co wszyscy zgodnie uznali za fantastyczne. Innym razem pojechaliśmy do Le Vivier sur Mer, gdzie po obejrzeniu hodowli małży mieliśmy okazję spacerować po terenie odpływowym morza i zayliśmy darmowej kąpieli błotnej.

Wraz z naszymi francuskimi kolegami pojechaliśmy także na dwudniową wycieczkę do Normandii. Główną atrakcją był tam Ocean Atlantycki i przepiękne, pełne muszelek plaże. Mieliśmy również okazję być w muzeum Arromanches, usytuowanym w miejscu inwazji aliantów w 1944r. Oglądaliśmy m.in. ruchome makiety prowizoryczne

go portu amerykańskiego, a także część ekspozycji poświęconą Polakom, którzy zasłużyli się w bitwie o Normandię. Odwiedziliśmy również cmentarz amerykański

dziwiałymy Mont Saint Michel, wzgórze a zarazem miasto o jednej ulicy, które nazywane jest często siódnym cudem świata ze względu na rekordową wysokość pływów morskich. Podczas szczególnie wysokiego przypływu Mont Saint Michel staje się wyspą.

Więzy przyjaźni polsko-francuskiej zacieśniły się mocno i nikt nie miał ochoty wracać do kraju. Były propozycje pozostania na 2 lata i powrotu z następną wymianą.

Ale niestety nadeszła chwila rozstania. Wyjazd był sówicie skropiony łzami lecz w autokarze wszystkim powróciły dobre humory. W drodze powrotnej wstąpiliśmy jeszcze do Paryża, który niestety przywitał nas strugami ulewnego deszczu. Mimo tego wyszliśmy z autokaru i z zapałym tchem podziwialiśmy słynną wieżę Eiffela, robiąc jednocześnie pamiątkowe zdjęcia. Później kierowca ob-

woził nas po Paryżu i mogliśmy obejrzeć inne słynne zabytki m.in. Łuk Triumfalny czy Pola Elizejskie.

Dwutygodniowy pobyt we Francji dużo nam dał pod względem językowym, ale przede wszystkim był wspomnianym przeżyciem i na zawsze pozostanie w naszej pamięci.

Marysia Szymczak

Autorka jest uczennicą kl. III Gimnazjum w Nowym Mieście



Nowomiejska młodzież na wybrzeżu oceanu

kański. Widzieliśmy też Le Pont de Normandie, największy we Francji most nad ujściem rzeki Sekwany.

Pobyt we Francji nie składał się jednak z samego zwiedzania. Prawie codziennie mieliśmy zajęcia z nauczycielkami francuskimi, podczas których mieliśmy możliwość „szlifowania” języka.

Również nasi francuscy rodzice podczas weekendów zabierali nas w różne ciekawe miejsca. Większość z nas była w Saint Malo, uroczej miejscowości położonej nad Kanałem La Manche. Po-

Ochotnicza Straż Pożarna w Nowym Mieście dziękuje sponsorom za przekazane środki czystości:

*Sklep Wielobranżowy Pawilon p. I. Jakubczak, p. R. Nowak

*Sklep Wielobranżowy „Viola” – p. R. Florczak

*Sklep Wielobranżowy – p. J. Smiglak

*Sklep Drogeria - p. A. Wicijowska

Naczelnik OSP

PZERIi koło Nowe Miasto

zaprasza swych członków

na uroczystość z okazji

„Dnia Seniora”

która odbędzie się:

17 listopada 2001r. o godz. 16⁰⁰

w GOK-u w Nowym Mieście

Holenderski atlas w Chociczy

Na placu zabaw w Chociczy pojawiły się nowe urządzenia. Są to trzy przyrządy stanowiące atlas zewnętrzny ufundowane przez przedstawicieli grupy Stichting Polska - Group Luyksgestel z Holandii.

Przedstawiciele Stichting Polska - Group Luyksgestel z Holandii są wieloletnimi przyjaciółmi naszej gminy. Podczas ostatniej wizyty w dniach od 23 do 27 lipca Jac i Frida van Hout oraz Wil i Toos Moeskops jako członkowie holenderskiej grupy przebywali na terenie nowomiejskiej gminy. Przyjechali, by przekazać ok. 3500 guldenów na zakup urządzeń do zewnętrznej siłowni, która właśnie stanęła na placu zabaw w Chociczy. Ofiarowali także pieniądze na realizację kolejnych projektów ustalonych z władzami gminy. Dary pieniężne, które przekazują tutejszym władzom kierowane są do najuboższych rodzin. Siłownia zewnętrzna montowana jest na placu zabaw, na osiedlu 40-lecia PRL w Chociczy, ponieważ spodobał on się



Holandrom podczas ich poprzedniego pobytu w gminie.

Postawiono twister, oraz przyrządy do ćwiczeń klatki piersiowej i brzucha. Choć jeszcze nie ukończono prac, to młodzież korzysta już z nowych atlasowych zabawek. *Lubię się siłować* - powiedział mi siedmiolatekni Łukasz, o dwa lata starszy Daniel stwierdził: *Chodzę na siłownię, gdyż bawią się tam moi koledzy. Dzięki siłowni powiększyłem sobie biceps* - dodał trzynastoletni Damian. A czternastoletnia Agnieszka z o rok starszą koleżanką Aliną przytaknęły: *Podoba nam się siłownia. Mamy teraz gdzie się bawić.*

Dzieci i młodzież nie ukrywają, że są zadowo-

lone z nowych przyrządów. A rodzice nie obawiają się o zdrowie swoich pociech, gdyż zainstalowany sprzęt jest bezpieczny.

Reszta pieniędzy przekazanych przez Holendrów przeznaczona została na remonty gminnych lokali, w których mieszkają ubogie rodziny. Między innymi rodzinie z Komorzy dociągnięto do domu rurociąg z wodą pitną, a w Teresie remontowane jest jedno z mieszkań.

Ważne jest, że zagranicznym przyjaciółom chce się pomagać i wspierać różne inwestycje. Dzięki nim w naszej gminie stanęły już betonowe stoły do tenisa, czy szachów dając młodzieży i dzieciom możliwość interesującego spędzenia czasu. Bez ich pomocy nie można by było pomóc niektórym ubogim rodzinom, a o remontach ich mieszkań w ogóle nie byłoby mowy. Teraz chociażkie dzieci mogą bawić się do woli na holenderskich zabawkach, a na pewno nie jest to ostatnia, przekazana gminie pomoc.

W zdrowym ciele zdrowy duch

Tekst i zdjęcia P. Kwieciński

WIADOMOŚCI LOKALNE redaguje zespół w składzie: Teresa Antezak (redaktor naczelny), Halina Czarna, Piotr Czeszyk, Magdalena Florczak, Maria i Roman Jeziorni, Maciej Kuderczak, Piotr Kwieciński, Małgorzata Paszkiewicz, Joanna Poiatyńska, Grzegorz Rochowski, Mieczysław Rzepka, Marzena Spychalska, Maria Stamierowska, Jarosław Tomaszewski, Franciszek Tomczak, Stanisław Wilczyński.

Skład komputerowy: Bartosz Tułaza

Redakcja zastrzega sobie prawo skracania i adiustacji tekstów oraz zmiany tytułów.

Wydawca: Stowarzyszenie Miłośników Ziemi Nowomiejskiej.

Adres Redakcji: ul. Poznańska 8a, 63-040 Nowe Miasto n. Wartą.

Listy i materiały można kierować również do sekretariatu Szkoły Podstawowej w Chociczy, tel. 287-52-93.

Druk: ARW PROJEKT, 63-200 Jarocin, ul. Kusocińskiego 12, tel. (062) 747 14 09, fax (062) 747 84 09